

ANNA TERPIN

EKSKOMUNIKA. RYS HISTORYCZNO-KANONICZNY

Wykluczenie jednego z członków przez wspólnotę, czy to religijną czy narodową, jest kwestią bolesną i problematyczną. Ekskluzja ze społeczności stanowi najsurowszą sankcję za przekroczenie przyjętych norm, jednakże sankcja ta jest jednocześnie akceptowana, jako naturalna obrona wspólnoty. Kościół nie jest jedyną organizacją, która zaczęła tę karę stosować wobec własnych członków. Co więcej, Kościół zaczerpnął tę formę sankcjonowania gorszących i bezprawnych zachowań od innych społeczności, które stosowały ją na długo przed narodzeniem Chrystusa.

Na kartach Pisma Świętego spotykamy różne formy klątwy, judaistyczne wyłączenie z Synagogi i ekskomunikę nowo tworzącego się Kościoła. Przedmiotem niniejszego artykułu jest rozwój ekskomuniki i kształtowanie się prawodawstwa kościelnego w jej zakresie. Artykuł obejmuje pochodzenie kary ekskomuniki i normy prawne od czasów Ojców Kościoła do przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku włącznie.

MGR LIC. ANNA TERPIN, doktorantka w Katedrze Kościelnego Prawa Karnego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, asystent sędziego w Sądzie Rejonowym w Puławach. Zainteresowania naukowe: kościelne prawo karne, a w szczególności karne materialne, kościelne prawo małżeńskie. Kontakt: anna.terpin@gmail.com.

1. Ekskomunika do *Dekretalów* Grzegorza IX

Kara polegająca na zakazie uczestnictwa w ofiarach i nabożeństwach – nazywana klątwą – była stosowana od starożytności przez Hindusów, Babilończyków, Żydów, Egipcjan i Greków. Klątwa oznaczała odłączenie. Była rzucana przez kapłanów. Z czasem swoim zakresem objęła nie tylko czynności religijne, ale wszystkie aspekty życia, nawet stosunki rodzinne. W Grecji karę tę stopniowano. Od Greków recypowali ją Rzymianie – stosowali ją też druidzi; wyklętego można było nawet bezkarnie zabić. Żydzi rzucali klątwę w razie nieczystości lub zbrodni¹.

Pismo Święte na kartach Ewangelii św. Jana (J 9, 1-41; J 12, 42; J 16, 2) opisuje żydowskie wyłączenie z Synagogi – *aposynagogos*. Także Ojcowie Kościoła – Jan Chryzostom, Atanazy, Grzegorz z Nyssy czy Epifaniusz² – pisali o wrogiej postawie Żydów względem chrześcijan oraz o *aposynagogos*³. Obecność tego terminu w literaturze patrystycznej świadczy o tym, że w pierwszych wiekach zasięg praktyki aposynagogalnej był powszechny⁴. W tekstach nowotestamentalnych, poza czwartą Ewangelią, odnajdujemy podobieństwa z judaistycznym procesem ekskluzji. Chodzi tu w szczególności o fragmenty: Mt 18, 15-17⁵, a także Dz 5, 17-42; 1 Kor 5, 1-13. Teksty te nie traktują o *aposynagogos*, lecz o ekskomunice dokonywanej w ramach gmin chrześcijańskich. Na początku swego istnienia Kościoł, tak jak Żydzi, odczuwał potrzebę nakreślenia granic religijnych. Nowa wspólnota posiadała prawo wykluczania osób popełniających przestępstwo. Św. Paweł, jako pierwszy, w *Liście do Koryntian* gani wspólnotę, która ma kompetencje do ekskomunikowania, za to, że nie usunęła spośród siebie popełniającego kazirodztwo. Św. Paweł nie stosował reguły gradacji upomnienia, nawoływał do radykalnej ekskluzji z gminy, do pozbawiania winnych wspólnych posiłków, Mszy i Komunii świętej, które były znakiem pozostawania we wspólnocie⁶.

¹ J. Siemek, *Śladami klątwy*, Warszawa 1966, s. 11-12.

² M. Wróbel, *Synagoga a rodzący się Kościół. Studium egzegetyczno-teologiczne Czwartej Ewangelii*, Kielce 2002, s. 211-218.

³ tamże, s. 207.

⁴ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce 2010, s. 28.

⁵ „Gdy brat twój zgrzeszy «przeciw tobie», idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik!”

⁶ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 26-27.

W pierwszych wiekach Kościoła ekskomunikę traktowano jako karę ostateczną i pouczano, by najpierw stosować „bandaże perswazji słownej, zastrzyki karcenia, plastry napominania”. W wypadku ukarania ekskomuniką możliwy był powrót grzeszników do wspólnoty po odbyciu wyznaczonej pokuty⁷. Możliwość nawrócenia stanowiła nowość w porównaniu z judaistyczną ekskluzją, która była wieczysta i nieodwracalna⁸. Należy zauważyć, iż w pierwszych wiekach Kościoła na oznaczenie ekskomuniki używano zwrotów *exilium*, *exterminatio*, a także terminu *anathema*, oznaczającego całkowite pozbawienie współuczestnictwa z wiernymi⁹.

Papież Kalikst I (papież w latach 217-222) uważał ekskomunikę za karę najcięższą i nie rozróżniał żadnych jej rodzajów. Świadczy o tym jeden z jego przepisów, wydany w 222 r., a zamieszczony przez Gracjana w *Dekrecie*. Zdanie papieża podzielały również początkowe synody i Ojcowie Kościoła¹⁰. Wykluczenie ze społeczności było karą za tzw. *crimina capitalia*, czyli przestępstwa wielkie i znane publicznie, np. odstępstwo od wiary, zabójstwo, rozpusta¹¹.

W IV w. pojawił się podział ekskomuniki na różne jej rodzaje, który przypisuje się papieżowi Sylwestrowi I (314-335). Podział ten wynika z dekretu tego papieża, wydanego w 324 r., określającego rodzaje i terminy wymiaru poszczególnych ekskomunik. Według tego dokumentu po upływie 7 dni od bezskutecznego upomnienia skierowanego do sprawcy, następował zakaz wejścia do kościoła i brania udziału w obrzędach Bożych przez 7 dni. Przez kolejne 2 dni zabronione było przyjmowanie Eucharystii, po dwóch dniach następowała deportacja, a następnego dnia anatema, którą papież określał mianem miecza duchowego¹².

Jednym z wielu skutków ekskomuniki był zakaz, dotyczący innych wiernych, utrzymywania kontaktów z ekskomunikowanymi, zarówno w sprawach duchowych, jak i cywilnych. Papież Gelazy I (492-496), pragnąc odbudować porządek i ład we wspólnocie Kościoła wykreował teorię zarażania się od ekskomunikowanych¹³. Do XII w. zakaz ten był bezwzględny. Papież Grzegorz VII (1073-1085) złagodził go względem żon, dzieci, służby, wieśniaków, urzędni-

⁷ Tamże, s. 28-29; J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. I, Opole 1959, s. 115.

⁸ M. Myrcha, *Kara, część I, Przepisy szczególne*, w: *Prawo Karne, Komentarz do Piątej Księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II, Warszawa, 1960, s. 365.

⁹ M. Myrcha, *Ekskomunika*, „Polonia Sacra” 4 (1957), s. 185-186 [dalej: PolS].

¹⁰ Tamże, s. 188.

¹¹ T. Pawluk, *Kanoniczny proces karny*, Warszawa 1978, s. 11-12.

¹² M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 4 (1957), s. 199-200.

¹³ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 92.

ków, nieświadomych. Złagodzenie dotyczyło również osób będących w niemo-
cy do nabycia koniecznych do życia przedmiotów, np. podróżnych, pielgrzy-
mów. Był to zamknięty katalog osób, które mogły swobodnie obcować z eks-
komunikowanymi¹⁴. Również papież Urban II (1088-1099) nakazał traktować
łagodniej osoby, które przebywają z ekskomunikowanymi z konieczności lub
nieświadomości i wyznaczać im niewielkie pokuty, natomiast tych, którzy to
czynią świadomie lub z zaniedbania, karać ekskomuniką większą *ipso facto*¹⁵.

Dawne prawo zabraniało przebywania ekskomunikowanym w kościo-
łach. Jednakże ta praktyka z biegiem lat zmieniała się i możliwy był ich bier-
ny udział w obrzędach religijnych¹⁶. Ekskomunikowani byli również pozba-
wieni pogrzebu kościelnego¹⁷.

Co do zasady ekskomunika była wymierzana tylko za najcięższe prze-
stępstwa, jednak normy synodalne zamieszczone w *Dekrecie* Gracjana, które
ograniczały wymiar ekskomuniki i jednocześnie go zabezpieczały, świadczą
o nieprawidłowościach zachodzących w materii wymiaru ekskomuniki już od
VI w.¹⁸. W miarę upływu czasu liczba przestępstw, a w późniejszym czasie
wykroczeń zagrożonych karą ekskomuniki rosła, co było przyczyną zmniej-
szenia jej rangi i znaczenia¹⁹.

Na podstawie *Dekretu* Gracjana można wyróżnić następujące rodzaje eks-
komuniki: zakaz wejścia do kościoła, zakaz udziału w obrzędach Bożych,
zakaz przyjmowania Komunii świętej, zawieszenie duchownego w urzędzie,
depozycja, wykluczenie biskupa ze współuczestnictwa z pozostałymi bisku-
pami. Zaznaczyć jednak trzeba, że ekskomuniki częściowe nie wykluczyły
ekskomuniki ogólnej²⁰. Ponadto *Dekret* Gracjana wyszczególnia anatemę
i ekskomunikę. Anatemę rozumiano jako odłączenie od Kościoła, wiecz-
ną śmierć i wykluczenie z Królestwa Bożego oraz potępienie. Była to kara
ogłaszana w uroczystej formie. Nie należy jednak rozumieć, że anatema roz-
wiązywała wewnętrzne więzy łączące wiernego z Chrystusem i Kościołem,
ponieważ są one na mocy chrztu nierozzerwalne²¹. W *Dekrecie* karą anatemy

¹⁴ J.N. Opieliński, *O cenzurach kościelnych z uwzględnieniem najświeższych dekretów Stoli-
cy Św.*, Poznań 1894, s. 246.

¹⁵ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 83.

¹⁶ Tamże, s. 161.

¹⁷ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 2 (1958), s. 51.

¹⁸ Zob. szerz. M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 107-108.

¹⁹ Por. tamże, s. 108-109.

²⁰ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 4 (1957), s. 202-204.

²¹ K. Burczak, *Sacrilegium w „Dekrecie Gracjana”*, Lublin 2010, s. 366-369.

były zagrożone między innymi przestępstwa: podniesienie ręki na duchownego lub mnicha, złamanie przysięgi złożonej królowi i próba jego zabójstwa, alienacja gruntów kościelnych, małżeństwo z dziewczyną, która zaręczyła się z innym mężczyzną, symonia czy rabunek kościoła²².

Ekskomunika natomiast pozbawiała współuczestnictwa z wiernymi. Gdy ekskomunikowany nie poprawiał się, wymierzano anatemy²³. Ekskomuniką według *Dekretu* karano przykładowo za złamanie prawa azylu, zbezczeszczenie kościoła, wyrządzenie krzywdy „osobie kościelnej”²⁴. Ekskomuniką zagrożone było także samowolne odejście z klasztoru do życia świeckiego²⁵, oddawanie dzieci z chęci zysku²⁶, a w Galii, z racji tego, że nauczanie było najistotniejszym środkiem kształtowania religijnego, ekskomuniką było nawet karane wyjście z nabożeństwa przed kazaniem²⁷. Kara ekskomunikacji groziła kobietom, które porzucały swoich mężów i wychodziły za mąż za innych mężczyzn, oraz tym, które zawierały małżeństwo z rozwodnikami²⁸. Gracjan pisał, że jawne przestępstwo wraz z uporem oraz nieposłuszeństwo wobec prałatów mogło być słuszną przyczyną ekskomunikacji. Jako przyczyny ekskomunikacji niesprawiedliwej *Dekret* wymieniał złe pobudki, niezachowanie sprawiedliwego procesu i niewinność skazanego. Wystąpienie tych przesłanek nie unieważniało nałożenia kary²⁹.

Ekskomunikę wymierzano w dwojaki sposób: *a iure* lub *ab homine*, czyli mocą samego prawa lub wyrokiem sądowym. Wymierzenie pierwszym sposobem nie wymagało żadnych warunków, oprócz tych zawartych w ustawie ustanawiającej karę. Do wydania wyroku skazującego na karę ekskomunikacji wymagane były upomnienia, wezwanie oskarżonego do sądu a także udowodnienie popełnienia przestępstwa oraz spełnienie wymogów formalnych wyroku. Jeżeli chodzi o anatemy, do jej wymierzania byli upoważnieni tylko biskupi. Obok formy pisemnej, karę tę wymierzano podczas ceremonii, których szczegółowe opisy znajdują się m. in. w *Dekrecie* Gracjana³⁰. Po wymierzeniu ekskomunikacji lub anatemy ogłaszano to, rozsyłając listy po całej die-

²² Por. tamże, s. 372-374.

²³ Por. tamże, s. 376.

²⁴ Por. tamże, s. 382-383.

²⁵ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego I. Starożytność*, Warszawa 1986, s. 184; J. Umiński, *Historia Kościoła*, s. 233.

²⁶ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 1, s. 207.

²⁷ Tamże, s. 275.

²⁸ J. Umiński, *Historia Kościoła*, s. 119.

²⁹ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 117-119.

³⁰ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PoS 1(1958), s. 113-115.

cezji oraz do sąsiednich biskupów. Czyniono to w celu uchronienia wiernych przed obcowaniem z ekskomunikowanymi.

Rekoncyliacja i absolucja ekskomunikowanych lub obłożonych anatema była możliwa. Ekskludowany, po odbyciu pokuty, prosił o łaskę i obiecywał poprawę. Biskup, który wcześniej nałożył na niego karę, oczekiwał go przed kościołem i za rękę symbolicznie wprowadzał do świątyni i do wspólnoty. Takie obrzędy były niekiedy poprzedzane leżeniem krzyżem, śpiewaniem psalmów, chłostą. Zdjęcie anatemy odbywało się w najbardziej uroczysty sposób. W wypadku, gdy kara była *latae sententiae*, istniała możliwość zwrócenia się do papieża lub legata papieskiego o udzielenie rozgrzeszenia, pod warunkiem wcześniejszego zadośćuczynienia³¹.

Po *Dekrecie* Gracjana oba pojęcia – ekskomuniki i anatemy – były wciąż używane. Pomimo tego, że w niektórych źródłach dotyczących tego okresu, można odnaleźć przeciwstawienie sobie tych pojęć, należy je traktować jak jedną karę. Dla przykładu, papież Celestyn (1191-1198) postanowił, że jeżeli deponowany kapłan nie poprawi się, należy nałożyć na niego ekskomunikę, a w wypadku dalszego uporczywania anatemę³². Na tym etapie ekskomunika nadal była najsurowszą karą kościelną. Tenże papież uważał, że poza ekskomuniką Kościół nie może nic więcej zaradzić. Wiązało się to z tym, że w razie popełniania dalszych przestępstw przez ekskomunikowanego duchownego, oddawano go pod sądownictwo świeckie³³. *Brachium saeculare* polegało na wprowadzaniu społecznych utrudnień dla ekskomunikowanego, np. infamii, zaniechania wierności lennej³⁴.

Zakaz przyjmowania sakramentów świętych, niezdolność do uzyskania beneficjów oraz godności kościelnych, z biegiem czasu zaczęto określać mianem ekskomuniki mniejszej, a całkowite wykluczenie ekskomuniką większą, czyli totalną³⁵. W dalszym ciągu istniał zakaz utrzymywania kontaktów z ekskomunikowanymi, nie mogli oni nawet biernie uczestniczyć w obrzędach religijnych. Ekskomunikowani pozbawieni byli możliwości korzystania z odpustów, modlitw publicznych i wstawiennictwa Kościoła. Sobór Laterański III wydał zakaz zanoszenia publicznych modlitw za ekskomunikowanych. Zakaz ten podtrzymał papież Innocenty III (1198 – 1216)³⁶. Ten sam papież pozbawiał ekskomu-

³¹ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 78-81.

³² M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 4 (1957), s. 185-186.

³³ Tamże, s. 200-201.

³⁴ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 130.

³⁵ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 4 (1957), s. 205.

³⁶ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 2 (1958), s. 35-36.

nikowanych pogrzebu kościelnego, argumentując, że z osobami, z którymi nie utrzymywano łączności za życia, nie można jej utrzymywać po śmierci, chyba że przed śmiercią ukarany okazał skruchę³⁷. Innocenty III zabronił również wymierzania ekskomuniki bez wcześniejszego upomnienia³⁸.

2. Ekskomunika w *Dekretalach* Grzegorza IX

Znaczącą rolę w kwestii ekskomuniki odegrały *Dekretale* Grzegorza IX z 1234 r. Znalazło się w nich, między innymi, 40 listów dekretałowych (*epistulae decretales*), będących odpowiedzią papieża na pytania zadane na temat ekskomuniki³⁹.

Papież Grzegorz IX rozróżnił dwa rodzaje ekskomuniki: ekskomunikę mniejszą, która wyłączała z przyjmowania sakramentów i była karą *latae sententiae*, oraz ekskomunikę większą wyłączającą ze wspólnoty, która była karą *ferendae sententiae*⁴⁰. W świetle prawa dekretałów, mimo tego, że ekskomunika była karą surową, była jednocześnie karą poprawczą, więc istniały możliwości złagodzenia jej skutków, zwłaszcza wobec zasady *salus animarum suprema lex*⁴¹. Kara ta groziła wiernym wszystkich stanów⁴².

Dekretale zawierały sankcje karne w postaci ekskomuniki *latae sententiae*, za przemoc wobec duchownego, z której mógł uwolnić papież, a w szczególnych okolicznościach biskup lub prezbiter⁴³. Karą ekskomuniki zagrożone były także przestępstwa herezji i łamania wolności kościelnej. Ekskomunika większa groziła każdemu, kto kontaktował się z ekskomunikowanym za czyn godny potępienia, a także duchownym, którzy kontaktowali się ze swoimi publicznymi konkubinami⁴⁴.

Prawo dekretałów stanowiło również o komunikowaniu się z osobami ekskomunikowanymi. Uregulowanie tej kwestii polegało na zakazie kontaktu z ekskomunikowanymi. Wyjątkiem od tej reguły była objęta służba i oso-

³⁷ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 86.

³⁸ M. Myrcha, *Kara...*, s. 471.

³⁹ K. Burczak, *Ekskomunika w Dekretalach Grzegorza IX*, „Roczniki Nauk Prawnych” 16 (2006), nr 1, s. 196 [dalej: RNP].

⁴⁰ K. Burczak, *Ekskomunika w Dekretalach Grzegorza IX*, RNP 18 (2008), nr 1, s. 165-166.

⁴¹ Por. tamże, s. 176.

⁴² Por. tamże, s. 161.

⁴³ K. Burczak, *Ekskomunika w Dekretalach Grzegorza IX*, RNP 16 (2006), nr 1, s. 216.

⁴⁴ K. Burczak, *Ekskomunika w Dekretalach Grzegorza IX*, RNP 18 (2008), nr 1, s. 163-164.

by będące w naglącej potrzebie oraz podróżni, cudzoziemcy i kupcy, gdy zachodził wypadek konieczności. Ponadto duchowni mogli przemawiać do ekskomunikowanych, gdy chodziło o nawrócenie, oraz mogli przyjmować od nich jałmużnę, a także głosić im słowo Boże. Zakaz komunikowania się z osobami ekskomunikowanymi trwał do momentu, kiedy ekskomunikowany udowodnił, że został zwolniony z kary⁴⁵. Jak już było wspomniane, złamanie owego zakazu groziło karą ekskomuniki większej.

Podmiotami uprawnionymi do uwalniania od ekskomuniki według *Dekretalów* byli papież, metropolici, nuncjusze, biskupi i opaci⁴⁶. Władza ta mogła być delegowana także poszczególnym duchownym⁴⁷. Od ekskomuniki *ab homine* mógł udzielić absencji ten, kto ją wymierzył, jego następca, jego przełożony oraz ich delegat⁴⁸. Biskupi mogli udzielać absencji od ekskomuniki wszystkim, którzy na skutek przeszkody nie mogli udać się do papieża, np. kobietom, chorym, starcom⁴⁹. Ponieważ ekskomunika nie była karą kumulatywną, za każde przestępstwo była zaciągana lub wymierzana oddzielna kara ekskomuniki i z każdej kary z osobna należało uzyskać zwolnienie⁵⁰.

W *Dekretalach* nie zachodzi istotna różnica pomiędzy ekskomuniką a anatemą. Papież wyjaśnia, że anatema to uroczyste nałożenie ekskomuniki przez biskupa przy równoczesnym stwierdzeniu upor i braku poprawy⁵¹, a ekskomunika to zwykle wymierzenie ekskomuniki większej. Podział ten wypływa tylko z formy wymierzania tej kary⁵². Według *Dekretalów* ukarani ekskomuniką większą nie byli zdolni do łask i dyspens Stolicy Apostolskiej, a co za tym idzie reskrypty dla nich wydawane były nieważne mocą samego prawa. Wyjątek stanowiły sprawy o zbadanie ważności wymiaru ekskomuniki i apelacja od wyroku nakładającego tę karę⁵³.

⁴⁵ Por. tamże s. 167.

⁴⁶ Por. tamże s. 169; K. Burczak, *Ekskomunika w Dekretalach Grzegorza IX*, RNP 16 (2006), nr 1, s. 208.

⁴⁷ K. Burczak, *Ekskomunika w Dekretalach Grzegorza IX*, RNP 18 (2008), nr 1, s. 169.

⁴⁸ M. Myrcha, *Zwalnianie z cenzur w świetle przepisów prawa kanonicznego*, PoS 1 (1957), s. 107-108.

⁴⁹ Por. tamże, s. 98.

⁵⁰ K. Burczak, *Ekskomunika w Dekretalach Grzegorza IX*, RNP 18 (2008), nr 1, s. 173.

⁵¹ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 106.

⁵² M. Myrcha, *Ekskomunika*, PoS 4 (1957), s. 189.

⁵³ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PoS 1-2 (1958), s. 50-51.

3. Ekskomunika w XIII i XIV wieku

W 1245 r. Sobór Lyonński I wyraźnie podkreślił, że ekskomunika jest karą leczniczą, mającą na celu poprawę sprawcy, a nie samo wykluczenie, co stanowi o tym, że Kościół zmierzał przede wszystkim do nawrócenia sprawcy i do ochrony porządku społecznego⁵⁴.

Zgodnie z zarządzeniem papieża Innocentego IV (1243-1254) podmiotem ekskomuniki była żyjąca osoba fizyczna, dojrzała płciowo, będąca w pełni władz umysłowych, ochrzczona i podlegająca władzy jurysdykcyjnej przełożonego wymierzającego tę karę. Zgodnie z tym zarządzeniem papieskim powstał również zakaz ekskomunikowania osób prawnych, np. uniwersytetów. Jeżeli chodzi o osoby fizyczne, to karze podlegali wszyscy, oprócz papieża, bez względu na tytuł bądź godność⁵⁵. Ten sam papież ustanowił ciężkie sankcje za lekkomyślne wymierzanie ekskomuniki. Sankcjami nakładanymi na sędziów były np.: miesięczna suspensa *ipso facto* oraz interdykt zabraniający wejścia do kościoła. Z powodu nierozważnego nałożenia ekskomuniki mogła ona być cofnięta przez przełożonego osoby, która wydała wyrok⁵⁶. Papież Innocenty IV wymagał od sprawcy świadomości zarówno bezprawności jak i przestępczości czynu⁵⁷.

Aleksander IV (1254-1261) nakazał sędziom świeckim usunięcie ekskomunikowanych z postępowań sądowych i niedopuszczanie ich do czynności prawnych, a zwłaszcza pozbawienie ich statusu opiekuna i wykonywania testamentów. Istniał jednak wyjątek od tej zasady, a mianowicie zezwalający ekskomunikowanym na zeznania w charakterze świadków w sprawach przeciwko heretykom, jeżeli nie było innych dowodów⁵⁸.

Papież Grzegorz X (1271-1276) zarządził, iż wymierzenie ekskomuniki powinny poprzedzać trzy upomnienia⁵⁹. Bonifacy VIII (1294-1303) dopuścił wyjątek od tej zasady i zezwolił na jedno upomnienie w sytuacji konieczności⁶⁰. Ponadto papież ten ustanowił karę interdyktu personalnego dla każdego, kto publicznie dopuszczał ekskomunikowanych do przyjmowania sakramen-

⁵⁴ Por. tamże, s. 111.

⁵⁵ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 4 (1957), s. 209-210.

⁵⁶ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 109-110.

⁵⁷ M. Myrcha, *Kara...*, s. 283.

⁵⁸ M. Myrcha, *Ekskomunika*, „Prawo Kanoniczne” 1-2 (1958), s. 120 [dalej cyt. PK]; B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 129.

⁵⁹ M. Myrcha, *Kara...*, s. 283.

⁶⁰ Por. tamże, s. 477.

tów, do udziału w obrzędach Bożych lub zezwalał na pogrzeb chrześcijański ekskomunikowanego⁶¹. Duchowny udzielający zabronionych ekskomunikowanemu sakramentów zaciągał ekskomunikę większą⁶². Papież ten nakazał kilkakrotne odczytywanie wyroków ekskomunikujących w niedziele i inne dni świąteczne, przy biciu dzwonów i zapalonych świecach. Miało się to odbywać zarówno w miejscu popełnienia przestępstwa, jak i w sąsiednich miastach i diecezjach⁶³. Ogłosił on również karę ekskomunikacji na organy władzy, które domagały się jakichkolwiek świadczeń od kleru bez zgody Stolicy Apostolskiej oraz na duchownych spełniających te świadczenia⁶⁴.

Papież Klemens V (1305-1314) zaostrzył zakaz publicznego pogrzebu kościelnego osoby ekskomunikowanej, za którego złamanie sprawującym pogrzeb groziła kara ekskomunikacji *latae sententiae*, zastrzeżona papieżowi⁶⁵. Gdyby ekskomunikowany był przypadkowo pochowany w miejscu poświęconym, należało go ekshumować i przenieść na ziemię niepoświęconą, lecz należało dochować takiej staranności, aby nie znieważać zwłok innych wiernych⁶⁶.

4. Ekskomunikacja w świetle konstytucji papieża Marcina V *Ad evitanda*

Złagodzenie statusu ekskomunikowanych nastąpiło po wielkiej schizmie zachodniej (1378-1417). W 1418 r. papież Marcin V wydał konstytucję *Ad evitanda*. Ograniczył stosowanie interdyktów i ekskomunikacji oraz wzmocnił sankcje przeciwko symonii i konkubinatowi kleru⁶⁷.

Papież ten wprowadził podział ekskomunikowanych na dwie grupy: tolerowanych i nietolerowanych (*tolerati et vitandi*). Podział ten był nowością w stosunku do poprzedniego ustawodawstwa karnego. Przedtem wszyscy ekskomunikowani byli „nietolerowani”⁶⁸. W związku z zaginięciem oryginalnego tekstu tej konstytucji powstały wątpliwości co do granic tego podziału.

⁶¹ M. Myrcha, *Ekskomunikacja*, PolS 1 (1958), s. 83.

⁶² M. Myrcha, *Ekskomunikacja*, PolS 2 (1958), s. 18-19.

⁶³ B. Wojciechowska, *Ekskomunikacja w Polsce średniowiecznej...*, s. 113.

⁶⁴ J. Umiński, *Historia Kościoła*, s. 416.

⁶⁵ M. Myrcha, *Ekskomunikacja*, PolS 1 (1958), s. 84; M. Myrcha, *Ekskomunikacja*, PolS 2 (1958), s. 19.

⁶⁶ B. Wojciechowska, *Ekskomunikacja w Polsce średniowiecznej...*, s. 122.

⁶⁷ M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego 2. Średniowiecze*, Warszawa, 1987, s. 280.

⁶⁸ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. III, wyd. 3, Opole 1958, s. 437.

Wynika to również z faktu, że został opublikowany podwójny tekst tego aktu. Według pierwszego z nich nietolerowanymi byli: imiennie ekskomunikowani i publicznie ogłoszeni; notoryczni i czynnie znieważający osobę duchowną. Pozostałych należało uznać za tolerowanych. Zgodnie z drugą wersją nietolerowanymi byli: imiennie ekskomunikowani, notorycznie ekskomunikowani (czyli ci, których ekskomunika była publicznie znana)⁶⁹.

Kanoniści uważali za autentyczny i obowiązujący tekst pierwszy, choć argumenty przemawiające za autentycznością drugiego tekstu bardziej odpowiadały zasadom prawnym⁷⁰. Dopiero w 1856 r. Święta Penitencjaria ogłosiła, że jako nietolerowanych należy traktować tylko imiennie ekskomunikowanych i publicznie ogłoszonych⁷¹. Podział ten wprowadzony został ze względu na zbawienie dusz wiernych, a nie ekskomunikowanych. Zezwolenie pozostałym wiernym na kontakty z pewną grupą ekskomunikowanych było indultem, łaską skierowaną do wiernych. Ekskomunikowani wciąż byli obciążeni zakazem i powinni byli pozostałych wiernych unikać⁷². Ekskomunikowani nietolerowani powinni byli być unikani przez pozostałych wiernych, zarówno w sprawach duchowych jak i świeckich, do czasu pewnej wiadomości o rozgrzeszeniu. Kontakty z ekskomunikowanymi tolerowanymi były dozwolone, lecz nie były obowiązkiem. Karą za utrzymywanie kontaktów z *vitandi* była ekskomunika mniejsza, która pozbawiała prawa przyjmowania sakramentów świętych i biernego prawa wyborczego na urzędy i beneficja kościelne. Rozgrzeszyć z tego rodzaju kary mógł każdy spowiednik, który miał aprobatę biskupa⁷³.

Kara ekskomuniki po konstytucji Marcina V wyłączała ze społeczności wiernych przez pozbawienie dóbr wspólnym wszystkim wiernym, do których zaliczane były dobra czysto duchowe, zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne (suffragia, sakramenty, funkcje i obrzędy kościelne, pogrzeb, jurysdykcja kościelna) oraz dobra o naturze doczesnej (beneficja, udział w sądownictwie, udział w stosunkach prywatnych). Pozbawieniem tych dóbr, ekskomunika skutkowała zawsze, dlatego nazywane były skutkami bezpośrednimi i zwyczajnymi. Ponadto wyróżniano także skutki pośrednie⁷⁴.

⁶⁹ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 86-88.

⁷⁰ Zob. szerz. tamże, s. 90-95.

⁷¹ Por. tamże, s. 95.

⁷² J. N. Opieliński, *O cenzurach kościelnych z uwzględnieniem najświeższych dekretów Stolicy Św.*, Poznań 1894, s. 189-190.

⁷³ Por. tamże, s. 195.

⁷⁴ Por. J. N. Opieliński, *O cenzurach...*, s. 199.

Ekskomunikowani nietolerowani, jak i tolerowani pozbawieni byli wszystkich publicznych suffragiów Kościoła, przez które należy rozumieć prośby i duchowe korzyści kierowane i otrzymywane dzięki szafarzom je sprawującym w imieniu Kościoła⁷⁵. Nie byli oni pozbawieni suffragiów prywatnych⁷⁶.

Ekskomunikowani *tolerati et vitandi* byli wykluczeni od sprawowania i administrowania sakramentów świętych i sakramentaliów. Gdyby ten zakaz złamali, to administracja sakramentów i sakramentaliów byłaby ważna, za wyjątkiem sakramentu pokuty udzielonego przez nietolerowanego. Zakaz ten nie dotyczył niebezpieczeństwa śmierci i błędu powszechnego. Administracja sakramentami była godziwa, gdy ekskomunikowani byli nieświadomi swej kary oraz gdy wymagała tego konieczność lub szafarzowi groziło niebezpieczeństwo z powodu odmowy udzielenia sakramentu. Ponadto tolerowani udzielali godziwie sakramentów, gdy byli o to proszeni przez wiernych, chyba że spowodowałyby to zgorszenie pośród innych wiernych lub szafarz utwierdziłby się w uporze⁷⁷. Wszyscy ekskomunikowani przyjmowali sakramenty ważnie, ponieważ o ważności sakramentu stanowią jego forma, materia i intencja, ale niegodziwie. Wyjątkiem od tej reguły była słuszna przyczyna, np. przymus, obawa śmierci; w tych wypadkach przyjmowane sakramenty były również godziwe⁷⁸.

Ekskomunikowani kapłani nie mogli sprawować *officia divina*, ani być przy nich przez dłuższy czas obecnymi. Złagodzenie tego zakazu dotyczyło tolerowanych, o ile byli o to poproszeni przez wiernych lub przez nich tolerowani. Nietolerowani powinni być wykluczeni od wszelkich funkcji duchowych i zabroniony był im wstęp do kościoła podczas obrzędów. Wszyscy ekskomunikowani mieli prawo przebywać w kościele w celu prywatnych modlitw oraz słuchać kazań i podobnych nauk⁷⁹.

Jeżeli chodzi o bierny udział w obrzędach religijnych, był on zabroniony zarówno tolerowanym jak i nietolerowanym. Dodatkowo, gdyby nietolerowany uporczywie był obecny podczas takowych, to wierni mieli obowiązek powstrzymać się od udziału w tych obrzędach, a duchowny zobowiązany był do zaniechania ich odprawiania lub przerwania ich⁸⁰.

Ekskomunikowani nietolerowani pozbawieni byli władzy jurysdykcyjnej w Kościele, zarówno tej dotyczącej forum wewnętrznego jak i zewnętrzne-

⁷⁵ Por. tamże, s. 199-202.

⁷⁶ Por. tamże, s. 205.

⁷⁷ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 144-146.

⁷⁸ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 2 (1958), s. 15-17.

⁷⁹ J. N. Opieliński, *O cenzurach...*, s. 220-223.

⁸⁰ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 161-162.

go, zwyczajnej i delegowanej. Pozostali wierni nie powinni byli wykonywać aktów władzy rządzenia wydanych przez tych ekskomunikowanych⁸¹. Wszystkie czynności w tym zakresie były nieważne. Wyjątkiem dla zakresu zewnętrznego był wybór papieża, który ze względu na ekskomunikę kardynała nie mógł być unieważniony, a dla zakresu wewnętrznego było to niebezpieczeństwo śmierci, kiedy to Kościół uzupełniał jurysdykcję. Ekskomunikowani tolerowani ważnie wykonywali władzę jurysdykcji. Skutkiem ekskomunikacji było jedynie niegodziwe wykonywanie tej władzy, chyba że dla słusznej przyczyny⁸².

Konstytucja *Ad evitanda* pozbawiała pogrzebu chrześcijańskiego tylko ekskomunikowanych nietolerowanych. Nie mogli oni być pochowani w miejscu poświęconym, a jeżeli do tego doszło, cmentarz wymagał rekonyliacji. Gdy ekskomunikowani tolerowani przed śmiercią okazywali jakąkolwiek skruchę, można było ich pochować po katolicku w miejscu poświęconym, a nawet udzielić abszolucji z ekskomunikacji⁸³.

Wszyscy ekskomunikowani nie mogli otrzymywać beneficjów, a gdyby tak się stało wbrew zakazowi, byli zobowiązani do restytucji⁸⁴. Ekskomunikowani *tolerati et vitandi* nie tracili urzędu otrzymanego przed wymierzeniem im ekskomunikacji⁸⁵. Po wymierzeniu ekskomunikacji nie udzielano urzędów pod rygorem nieważności. Aby uniknąć nadawania urzędów – z powodu ekskomunikacji – nieważnych, utarł się zwyczaj udzielania w reskryptach abszolucji *ad effectum*, czyli z zastrzeżeniem, że jeśli adresat reskryptu pozostaje w karze ekskomunikacji zwalnia się go z niej⁸⁶.

Ukarani ekskomunikacją większą nie mogli starać się, pod rygorem nieważności, o udzielenie reskryptów Stolicy Apostolskiej zawierających łaski i dyspensy. Wyjątkiem były reskrypty dotyczące sprawy ekskomunikacji lub apelacji. Podobnie jak w reskryptach udzielających urzędy, w Kurii Rzymskiej wykształcił się zwyczaj zamieszczania w reskryptach klauzul absolucyjnych z cenzur, w tym z ekskomunikacji. Absolucja ta dotyczyła jedynie zdolności ekskomunikowanego w kwestii łask i dyspens, natomiast kara pozostawała w mocy odnośnie do innych spraw⁸⁷.

⁸¹ J. N. Opieliński, *O cenzurach...*, s. 228.

⁸² M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 131-133.

⁸³ B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej...*, s. 130-131.

⁸⁴ J. N. Opieliński, *O cenzurach...*, s. 231-232.

⁸⁵ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 2 (1958), s. 66.

⁸⁶ Tamże, s. 74-75.

⁸⁷ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PK 1-2 (1958), s. 51-52.

Ekskomunikowani nietolerowani byli pozbawieni uczestnictwa w sądownictwie, nie mieli prawa dokonywać żadnych czynności ani w sądach kościelnych, ani w świeckich. Nie mieli legitymacji czynnej. Nie mogli być sędziami ani notariuszami, a gdyby złamali ten zakaz, wszystkie akta i wyroki były nieważne. Ekskomunikowani nietolerowani byli wykluczeni od składania zeznań w charakterze świadka. Zawsze jednak przysługiwało im prawo do obrony. Jeżeli chodzi o status ekskomunikowanych tolerowanych w sądach to posiadali oni zdolność procesową. Czynności procesowych i sądowych dokonywali ważnie. Nieważność tych czynności powodowało jednak zgłoszenie – przez sędziego lub drugą stronę – ekscypcji (zarzutu) z powodu ekskomuniki⁸⁸.

Skutki pośrednie ekskomuniki wiązały się m.in. z trwaniem w uporze przez ukaranego. Pierwszym z nich była *irregularitas*, zaciągana przez duchownych poprzez publiczne i uroczyste wykonywanie czynności wyższych święceń pomimo zakazu ekskomuniki. Drugim skutkiem było podejrzenie o herezję spadające na ukaranego, który przez rok pozostawał uporczywie w ekskomunice. Trzecim skutkiem pośrednim ekskomuniki było pozbawienie beneficjum – fakultatywnie po roku pozostawania w karze, obligatoryjnie po trzech latach⁸⁹.

5. Ekskomunika po konstytucji *Ad evitanda* a przed Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 roku

Konstytucja papieża Marcina V uregulowała kwestie związane z karą ekskomuniki na tyle kompleksowo, że przez wiele lat papieże odnosili się jedynie do zagadnień szczegółowych. Od XVI do XIX w. kara ekskomuniki nadal była uważana za najcięższą spośród wszystkich sankcji kościelnych⁹⁰.

W 1520 r. papież Leon X (1513-1521) przypomniał, że ekskomunika ma nie tylko wymiar zewnętrzny, ale także wewnętrzny i pozbawia ukaranych publicznych modlitw Kościoła sprawowanych w ich intencji⁹¹.

Sobór Trydencki (1545-1563) nie wprowadził żadnego rozróżnienia i nadal posługiwał się terminami ekskomunika i anatema na oznaczenie kary wyłączającej ze współuczestnictwa z wiernymi⁹². Tenże sobór nawoływał

⁸⁸ J. N. Opieliński, *O cenzurach...*, s. 240-244.

⁸⁹ Por. tamże, s. 253-255.

⁹⁰ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 4 (1957), s. 201.

⁹¹ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 2 (1958), s. 36-37.

⁹² M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 4 (1957), s. 188.

biskupów do umiarkowanego i rozumnego stosowania „duchowego miecza ekskomuniki”, dopiero po udowodnieniu wielkiej winy przestępcy. Ekskomunika miała być poprzedzona łagodniejszymi środkami karnymi⁹³, a przede wszystkim zasadniczo trzema, a przynajmniej dwoma upomnieniami⁹⁴. Sobór postanowił również, że pozostawanie w ekskomunice przez rok powoduje podejrzenie o herezję, a co za tym idzie, możliwe było nałożenie oczyszczenia kanonicznego. Gdyby ekskomunikowany odmówił jego przeprowadzenia lub nie zdołał się oczyścić i pozostawał w takim stanie przez kolejny rok, mógł być uważany za heretyka⁹⁵. Sobór ten zezwolił biskupom na zwalnianie, w wypadkach tajnych i podczas spowiedzi, swoich podwładnych z cenzur zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej⁹⁶. Po soborze od cenzur, w tym od ekskomuniki, wymierzonych przez ordynariuszy mógł uwolnić legat, metropolita, patriarcha, prymas, ale tylko, gdy do niego została wniesiona apelacja lub podczas wizytacji⁹⁷. Papież Aleksander VII (1655-1667) zganił poglądy mówiące, że porzucenie uporu i zadośćuczynienie powodują *ipso facto* uwolnienie od cenzury⁹⁸.

Papież Grzegorz XVI (1831-1846), podkreślił że to, że Kościół nie modli się za ekskomunikowanych, nie oznacza zakazu kierowania prywatnych modlitw do Boga w ich intencji⁹⁹. Dekretem z 1837 r. Stolica Święta złagodziła skutek ekskomuniki względem tolerowanych poprzez dopuszczenie odprawiania Mszy Świętej w intencji ich nawrócenia do prawdziwej wiary¹⁰⁰.

Zgodnie z dekretem Świętej Penitencjarii z 1860 r. ekskomunikowani nie powinni być rodzicami duchowymi, czyli ani rodzicami chrzestnymi ani świadkami przy bierzmowaniu, ponieważ osoby te powinny być gorliwymi katolikami strzegącymi rozwoju duchowego osoby chrzczonej lub bierzmowanej. Z tego samego względu ekskomunikowany nie powinien być świadkiem przy zawieraniu sakramentu małżeństwa¹⁰¹.

W 1869 r. papież Pius IX (1846-1878) wydał konstytucję *Apostolicae Sedis*. Zniosła ona podział na ekskomunikę większą i mniejszą, podkreśliła

⁹³ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 110-111.

⁹⁴ M. Myrcha, *Kara...*, s. 476.

⁹⁵ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PK 1-2 (1958), s.124-125.

⁹⁶ M. Myrcha, *Zwalnianie z cenzur...*, s. 97.

⁹⁷ Tamże, s. 112.

⁹⁸ Tamże, s. 88.

⁹⁹ Por. tamże, s. 40.

¹⁰⁰ J. N. Opieliński, *O cenzurach...*, s. 203-204.

¹⁰¹ Por. tamże, s. 210-211.

również niepodzielny charakter tej kary¹⁰². Pomimo zlikwidowania ekskomuniki mniejszej, zakaz komunikowania się z nietolerowanymi nie został zniesiony¹⁰³. Konstytucja ta wprowadziła pewne zmiany w kwestii skutków ekskomuniki. Wierni, którzy przyjmowali sakramenty od ekskomunikowanych, grzeszyli ciężko, ale nie zaciągali ekskomuniki mniejszej, ponieważ została ona zniesiona¹⁰⁴. W myśl tej konstytucji duchowni zezwalający na sprawowanie obrzędów religijnych przez osoby ekskomunikowane imiennie przez papieża, zaciągali ekskomunikę zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej. Natomiast, jeżeli zezwalali na to ekskomunikowanym przez przełożonych niższych od papieża, byli karani interdyktem¹⁰⁵. Taka sama kara groziła duchownym udzielającym sakramentów nietolerowanym¹⁰⁶ oraz tym, którzy zezwolili na pogrzeb katolicki imiennie ekskomunikowanego. A ci, którzy nakazali lub przymusili do tego pogrzebu, karani byli ekskomuniką *latae sententiae*¹⁰⁷. Zgodnie z tą konstytucją przełożeni mogli zwalniać od cenzur zastrzeżonych papieżowi, w tym od ekskomuniki, jedynie na podstawie specjalnie udzielonych przywilejów¹⁰⁸.

W 1886 r. Święte Oficjum wprowadziło nową dyscyplinę w kwestii udzielania absolucji w nagłych wypadkach od cenzur zastrzeżonych papieżowi, w tym od ekskomuniki. W wypadku niemożności osobistego udania się do papieża, Święte Oficjum zalecało drogę listowną. Ponadto Kongregacja ta udzieliła każdemu spowiednikowi uprawnienia do udzielania absolucji w wypadkach nagłych¹⁰⁹.

Konstytucja *Sapientis consilio* papieża Piusa X z 1908 r. ustanowiła zasadę, że wszystkie łaski i dyspensy Stolicy Apostolskiej są ważne i godziwe, za wyjątkiem tych, które wydane zostały dla imiennie ekskomunikowanych lub ukaranych suspensą przez Stolicę Apostolską¹¹⁰. Papież ten udzielił kardynałom wieczystego przywileju uwalniania z jakichkolwiek grzechów i cenzur, w tym z ekskomuniki, każdego penitenta¹¹¹.

¹⁰² F. Bączkowicz, *Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 437.

¹⁰³ J. N. Opieliński, *O cenzurach...*, s. 189.

¹⁰⁴ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 146.

¹⁰⁵ Por. tamże, s. 156-157.

¹⁰⁶ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 2 (1958), s. 19.

¹⁰⁷ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PolS 1 (1958), s. 57.

¹⁰⁸ M. Myrcha, *Zwalnianie z cenzur...*, s. 98-99.

¹⁰⁹ Por. tamże, s. 126.

¹¹⁰ M. Myrcha, *Ekskomunika*, PK 1-2 (1958), s. 54.

¹¹¹ M. Myrcha, *Zwalnianie z cenzur...*, s. 97.

6. Ekskomunika w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku

Kodeks Prawa Kanonicznego został promulgowany 27 maja 1917 r. przez papieża Benedykta XV bullą *Providentissima Mater Ecclesia*, a wszedł w życie 19 maja 1918 r.¹¹². Derogował on wszystkie dotychczasowe przepisy. Od tego momentu wyłącznie obowiązujące były normy księgi V *De delictis et poenis*¹¹³.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kanonie 2257 §1¹¹⁴ definiował ekskomunikę jako cenzurę, która wyłączała ochrzczonego ze wspólnoty wiernych i sprowadzała skutki określone prawem¹¹⁵. Kodeks posługiwał się terminem *anathema*, gdy chodziło o ekskomunikę wymierzoną według przepisów Pontyfikatu Rzymskiego¹¹⁶. Ekskomunika jako jedna z cenzur kościelnych nie mogła być wymierzana na zawsze lub na określony czas¹¹⁷. Okres obowiązywania tego rodzaju kar był uzależniony od poprawy sprawcy.

Kodeks utrzymał podział na ekskomunikowanych nietolerowanych i tolerowanych. *Vitandi* byli ekskomunikowani imiennie przez Stolicę Apostolską¹¹⁸. Ponadto ekskomunika ta powinna była zostać publicznie ogłoszona, np. w *Acta Apostolicae Sedis* lub w prasie czy miejscu publicznym¹¹⁹, a także wyrok musiał wyraźnie zaznaczać, że z ukaranym nie wolno utrzymywać kontaktów¹²⁰. Podział ten skutkował tym, że należało unikać kontaktów także cywilnych z nietolerowanymi. Zakres zabronionych relacji określał wiersz: „os, orare, vale, communis, mensa”, a dozwolone: „utile, lex, humile, res ignorata, necesse”¹²¹. Nakaz unikania nie obejmował najbliższych ukaranego, np. małżonka, rodziców, dzieci czy podwładnych¹²².

¹¹² Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, AAS 9 (1917) pars II, s. 2-521.

¹¹³ I. Grabowski, *Karne prawo kościelne w Nowym Kodeksie*, Lwów 1918, s. 1.

¹¹⁴ „Excommunicatio est censura qua quis excluditur a communion fidelium cum effectibus qui in canonibus, qui sequuntur, enumerantur, quique separariqueunt”.

¹¹⁵ E. Szafranski, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*, Warszawa 1979, s. 579.

¹¹⁶ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Lwów 1921, s. 652.

¹¹⁷ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 436.

¹¹⁸ E. Szafranski, *Prawo kanoniczne w okresie...*, s. 579-580.

¹¹⁹ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, s. 652.

¹²⁰ I. Grabowski, *Karne prawo kościelne*, s. 21.

¹²¹ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, s. 654.

¹²² F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 445.

Ekskomunika dzieliła się na zastrzeżoną i niezastrzeżoną. Ze względu na podmiot uprawniony do abszolucji Kodeks wyróżniał ekskomunikę zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej w sposób zwyczajny, specjalny i najbardziej specjalny oraz zastrzeżoną ordynariuszowi¹²³.

Skutki ekskomuniki były niepodzielne¹²⁴. Jednakże należy zwrócić uwagę na to, że pomimo występowania wszystkich skutków jednocześnie, w zależności od tego, czy ekskomunika była tajna czy publiczna, oraz czy była karą *latae* czy *ferendae sententiae* skutki te wiązały ukaranego w różny sposób¹²⁵. Kara ta przede wszystkim wykluczała każdego ekskomunikowanego z uczestnictwa w obrzędach religijnych¹²⁶. Zakaz ten obejmował zarówno uczestnictwo czynne jak i bierne. Natomiast wykluczenie to nie obejmowało słuchania słowa Bożego, do czego wręcz ekskomunikowanych zachęcano¹²⁷. Jeżeli ukarany nietolerowany sprzeciwiłby się zakazowi biernego uczestnictwa w obrzędach religijnych, należało go usunąć z miejsca sprawowania, bądź przerwać ten obrzęd, o ile to możliwe bez wielkiej niedogodności¹²⁸, zniewagi miejsca świętego lub zgorzienia¹²⁹. Gdy chodziło o uczestnictwo czynne, należało usunąć każdego ekskomunikowanego. Obowiązek tych ingerencji ciążył na proboszczu, rządcy kościoła lub celebransie¹³⁰.

Ekskomunika *latae stententiae* skutkowałą zakazem przyjmowania sakramentów, a gdy kara była *ferendae sententiae*, zakaz obejmował także sakramentalia. Ekskomunikowanych nie wolno było dopuszczać do święceń kapłańskich¹³¹. Ekskomunikowani nie mogli sprawować sakramentów i udzielać sakramentaliów. Przekroczenie tego zakazu powodowało niegodziwość tychże. Jednak kan. 2261 przewidywał w tej materii dwa wyjątki. Po pierwsze ekskomunikowany mógł sprawować sakramenty i sakramentalia poproszony o to przez wiernych kierowanych jakkolwiek słuszną przyczyną, a zwłaszcza w sytuacji gdy brakowało innych duchownych. Po drugie ekskomunikowani nietolerowani oraz tolerowani ukarani ekskomuniką *ferendae sententiae* mogli spowiadać, gdy byli poproszeni o to przez wiernych w nie-

¹²³ E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie...*, s. 580.

¹²⁴ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 436.

¹²⁵ Por. tamże, s. 437.

¹²⁶ E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie...*, s. 580.

¹²⁷ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, s. 653.

¹²⁸ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 438.

¹²⁹ I. Grabowski, *Karne prawo kościelne*, s. 22.

¹³⁰ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 439.

¹³¹ E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie...*, s. 581.

bezpieczeństwie śmierci, a jeżeli chodzi o inne sakramenty i sakramentalia, gdy brak było innych szafarzy¹³². Poza niebezpieczeństwem śmierci *vitandi* i ekskomunikowani wyrokiem lub dekretem rozgrzeszali nieważnie¹³³.

Ekskomunikowani pozbawieni byli możliwości uzyskania odpustów. Osoby ukarane ekskomuniką nie mogły brać udziału w publicznych modłach wstawienniczych Kościoła, ale w ich intencji wierni mogli się prywatnie modlić. Można było także odprawiać Mszę świętą w intencji nawrócenia ekskomunikowanych, chyba że spowodowałyby to zgorzenie. Ekskomunika *ferendae sententiae* skutkowała nieważnością łask papieskich, chyba że restrykt ją przyznający wzmiankował o karze¹³⁴.

Ekskomunika skutkowała także wyłączeniem ze sprawowania aktów prawnych¹³⁵. Idzie tu o takie akty prawne, jakich dokonuje zarządca majątku kościelnego, sędzia, audytor, referent, obrońca węzła, promotor, kanclerz czy notariusz¹³⁶.

Do skutków ekskomuniki należał także zakaz uczestnictwa w sprawach sądowych, ale nie obejmował on spraw w przedmiocie ekskomuniki¹³⁷. W sądzie ekskomunikowany był świadkiem podejrzanym¹³⁸. Ekskomunikowani byli pozbawieni praw wyborczych¹³⁹. Jeżeliby kogoś wybrali, prezentowali lub nominowali, czynili to niegodziwie, a po wyroku także nieważnie. Osoba, która zaciągnęła ekskomunikę *ipso iure* nie mogła godziwie sprawować roli rodzica chrzestnego czy świadka bierzmowania, a tolerowany, ale już po wyroku, nie mógł pełnić tych funkcji ważnie ani ważnie pełnić patronatu¹⁴⁰.

Ekskomunikowany był pozbawiony prawa sprawowania urzędów, funkcji kościelnych, a także korzystania z posiadanych przywilejów. Ekskomunika *ipso facto* powodowała niegodziwość przyjętych godności, urzędów czy beneficjów, a *ferendae sententiae* ich nieważność. Ekskomunikowani nietolerowani tracili godności, urzędy i beneficja, a pozostali ekskomunikowani karą wymierzoną bądź stwierdzoną tracili dochody z tychże¹⁴¹.

¹³² Tamże, s. 580-581.

¹³³ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 442.

¹³⁴ E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie...*, s. 581.

¹³⁵ Por. tamże, s. 581.

¹³⁶ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, s. 654.

¹³⁷ E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie...*, s. 581.

¹³⁸ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, s. 654.

¹³⁹ E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie...*, s. 581.

¹⁴⁰ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 443-444.

¹⁴¹ E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie...*, s. 581-582.

Osoba, która zaciągnęła ekskomunikę *latae sententiae* wykonywała władzę rządu niegodziwie, a ekskomunikowany po wyroku deklarującym lub wymierzającym karę wykonywał tę władzę nieważnie¹⁴². Akty jurysdykcji wykonywane przez ekskomunikowanego na prośbę wiernych były zarówno ważne, jak i godziwe¹⁴³. Ważne i godziwe były także akty rządu dokonane przez ekskomunikowanego, który nie mógł przestrzegać kary z obawy przed infamią¹⁴⁴.

Ekskomunikowanym karą *ferendae sententiae* nie przysługiwał pogrzeb kościelny, a gdyby pogrzebano ich na cmentarzu, zwłoki mogły być z niego usunięte¹⁴⁵. Jednakże można było uzyskać zezwolenie na pogrzeb, jeżeli zmarły w chwili śmierci okazywał oznaki żalu¹⁴⁶. Za ekskomunikowanych nie można było odprawiać Mszy świętej egzekwialnej ani nabożeństw żałobnych w ich intencji, możliwa była tylko msza prywatna¹⁴⁷.

Ekskomunika powodowała także skutki bezpośrednie, do których zaliczano *irregularitas* duchownego, który spełniał zabronione karą czynności, a także podejrzenie o herezję, gdy ktoś pozostawał w ekskomunice przez rok¹⁴⁸.

Zgodnie z kanonem 2248 §1, jedynym sposobem uwolnienia się od ekskomuniki była absolucja. Sposób ten obejmował zarówno kary *latae* jak i *ferendae sententiae*¹⁴⁹. Podmiotami uprawnionymi do zwalniania z kary ekskomuniki w wypadkach zwykłych byli ci, którym przysługiwało prawo ustanowienia kary, wymierzenia jej, ponadto ich przełożeni i następcy tychże oraz podmiotom, na rzecz których kara była zastrzeżona¹⁵⁰. Natomiast w wypadkach nagłych w akcie sakramentalnym z kary *latae sententiae* mógł zwolnić każdy spowiednik, ale musiał zobowiązać ekskomunikowanego do zwrócenia się po mandaty do właściwego przełożonego¹⁵¹. W wypadku nadzwyczajnym można było uzyskać absolucję bez obowiązku udania się po mandaty¹⁵².

¹⁴² Por. tamże, s. 581.

¹⁴³ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, s. 654.

¹⁴⁴ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 443.

¹⁴⁵ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, s. 653.

¹⁴⁶ M. Myrcha, *Zwalnianie z cenzur...*, PolS 1 (1957), s. 89.

¹⁴⁷ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, s. 440.

¹⁴⁸ I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, s. 654-655.

¹⁴⁹ M. Myrcha, *Zwalnianie z cenzur...*, PolS 1 (1957), s. 87.

¹⁵⁰ Tamże, s. 90-91.

¹⁵¹ Tamże, s. 137.

¹⁵² Tamże, s. 179.

W niebezpieczeństwie śmierci każdy kapłan ważnie i godziwie udzielał absencji od każdej ekskomuniki nawet zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej¹⁵³.

* * * *

Kościół jako duchowa wspólnota ludzi jest także uporządkowaną hierarchicznie społecznością, mającą na celu prowadzić ludzi do zbawienia. Cel ten byłby nieosiągalny, gdyby nie prawo karania tych, którzy wyrządzają szkodę Kościołowi. Zgodnie z prawem naturalnym, każdej społeczności przysługuje prawo wykluczania tych, którzy działają na jej szkodę. Jeżeli chodzi o prawo pozytywne, źródła wymierzania kar, w tym ekskomuniki, doszukujemy się w udzielonej przez Jezusa Chrystusa Kościołowi władzy kluczy.

Ślady ekskomuniki jako kary kościelnej pojawiają się już w Piśmie Świętym i w nauczaniu Ojców Kościoła. Pierwsi papieże, następcy św. Piotra, uznawali ekskomunikę jako najbardziej surową sankcję w Kościele. Ekskomunikowani byli wyłączeni ze wspólnoty chrześcijan, chociaż nie byli pozbawiani całkowitych więzów z Kościołem. Już od początku możliwe było nawrócenie i powrót na łono Kościoła. Z biegiem czasu ekskomunika stała się bardziej wykorzystywaną karą i zwiększyła się ilość przestępstw za które była wymierzana. W późniejszym czasie karą ekskomuniki zagrożone były także występki. Kolejni papieże wydawali coraz to nowe przepisy dotyczące ekskomuniki, które znalazły się w *Dekrecie* Gracjana i *Dekretalach* Grzegorza IX. Na długie lata kwestię ekskomuniki uregulował papież Marcin V konstytucją *Ad evitanda*. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. złagodził skutki ekskomuniki i poprawił sytuację ekskomunikowanych. Jednakże zgodnie z tradycją Kościoła, ekskomunika pozostała najsurowszą karą kościelną.

¹⁵³ Tamże, s. 197.

EXCOMMUNICATION. HISTORICAL AND CANON LAW OUTLINE

Summary

The first mentions of excommunication can be found in The Bible and in the teaching of Fathers of the Church. From the beginning, excommunication was the most severe sanction of all the penalties in canon law. Excommunication excluded one from community of the faithful, but did not brake all of ties. There was always a possibility of reconciliation with God and the Church. Over time excommunication was being used more often and more offenses were sanctioned with excommunication. This kind of penalty was either *latae sententiae* or *ferendae sententiae*. Many popes created more and more regulations concerning excommunication. All of them were compiled in Gratian's *Decretum* and *Decrets* of pope Gregory IX. One of the most important regulation of excommunication was promulgated by pope Martin V apostolic constitution *Ad evitanda* (1418). It introduces the distinction of excommunicated person into *vitandi* et *tolrati*. The Code of Canon Law (1917) changed the situation of excommunicated persons, but this punishment still remained the most severed sanction in canon law.

Słowa kluczowe: ekskomunika, kary kościelne, cenzury, kary lecznicze

Key words: excommunication, penalties in Church, censures, medicinal penalties